

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK RYNEK KOŚCISZ Konto P.K.I. Ceny: Za wiersz mł. za w. 25 gr. w tekście (6 linów) 70 gr. w drobnych za wiersz 21 gr.

Dziennik Białostocki



Min. A. Koc Prezem Banku Polskiego



Dotychczasowy wiceminister skarbu p. Adam Koc, powołany na stanowisko prezesa Banku Polskiego, złożył w dniu wczorajszym ślubowanie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ziść Mussoliniego znów na czele „straceńców“

RZYM, 7.2 — Tel. wł. — Minister propagandy hr. Ciano, ziść Mussoliniego, wraca w tych dniach do Abisynji, aby ponownie objąć dowództwo nad słynną eskadrą „La Disperata“.

Pomoc dla bezrobotnych w Kolu

(Wn) Przed kolegium zarządu miejskiego w Kolinie zebrano się o godzinie 10.00 bezrobotnych, którzy wysłali delegację do prezydenta miasta celem przedstawienia mu swych postulatów.

Zakaz śpiewania pieśni ukraińskiej w cerkwiach unickich na Lemkowszczyźnie

Apostolski administrator dla Lemkowszczyzny ks. dr. Maściński wydał zakaz śpiewania w cerkwiach greckokatolickich na Lemkowszczyźnie pieśni p. t. „Boże Wielki Ukrainie nam chroń“.

Niepoważne argumenty niemieckie w sprawie tranzytu przez Pomorze

BERLIN, 7.2. — Tel. wł. — Z dniem dzisiejszym nastąpiło ograniczenie ruchu tranzytowego przez Pomorze. Prasa niemiecka wyraża z tego powodu niezadowolenie, nazywając decyzję rządu pośkiego „jednostronna“.

Widmo nowej wojny wzduż granicy Mongolji Zewnętrznej

Według doniesień ze źródeł chińskich, pięcioletni oddział składający się z żołnierzy mandżurskich i mongolskich pod dowództwem Japończykiem przygotowuje się do wkroczenia na terytorium prowincji Tsu-Szujan.

Albo Otton, albo 3 armje Mała Ententa grozi Austrii

PRAGA, 7.2. — Tel. wł. — Przyznając nadchodzące z Londynu, a następnie z Paryża wieści o rozmowach polityków na temat restauracji monarchii w Austrii, prasa czeska bije na alarm i przestrzega społeczeństwo przed grożącym mu publicznym wstydem Habsburgów.

Morderca inż. Dyljona skazany na śmierć

Wczoraj o godz. 10 rano w Sądzie krakowskim odbyło się zapowiadane ogłoszenie wyroku. Jakkolwiek brak jeszcze kilkunastu minut, sala rozpraw wypełniła się szybko.

Zegar wskazuje godz. 10-tą. Zjawia się dowódca garnizonu gen. Mond. Za chwilę dwa dzwonki. Trybunał wchodzi na salę.

Strzelec, Stefan Grenda winien jest, że 12 stycznia w Tatrach zaopatrzonej w karabin wojskowy w zamrze rabunkowym zatrzymał cywilnego inżyniera Stefana Dyljona pod zmyślnym pozorem przewożenia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ulaskawienie

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanego na śmierć zbrodniarza Grendy i odrzucił prośbę o ulaskawienie.

Zmiany w budżecie 8 milionów zł. więcej na oświatę

W ciągu wieloletniowych obrad sejmowej komisji budżetowej zostały zgłoszone — przez rząd i posłów — pewne zmiany w preliminarzu budżetowym.

Wczoraj odbyło się nad zgłoszonymi poprawkami głosowanie. Komisja uchwaliła:

zwiększyć opłatę do skarbu państwa z lasów państwowych o 3 mil. zł. zwiększyć dotację na bibliotekę sejmową o 4 tys. zł. przeznaczyć 2 mil. zł. na koszty konkursów pożyczek państwowych.

Komisja uchwaliła również wozaraz rezolucyj. Najważniejszą z nich brzmi: Sejm wyraża nadzieję, że przywrócenie monopolu solnego stopniowo ograniczenie zakupu.

Wzrostu wórków jutowych. by poddał rewizji t. zw. „takty administracyjne“, pobierane od uczniów w szkołach średnich. by usunął trudności, hamujące budowę szkół na ziemiach wschodnich. by na niższych warunkach dostarczał kredytu z lasów państwowych na budowę publicznych szkół powszechnych.

Posiedzenie Seimu Seim wit i owacyjnie marszałka Cara

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie plenarne Seimu. W chwili, gdy ukazał się marszałek Car, sala przyjęła go oklaskami. Manifestacje te należały ze strony Seimu rozumieć jako danie wyrazu uczucia dla marszałka Cara za obronę parlamentu w związku z wymianą korespondencji między marszałkiem Carem a ministrem Poniatowskim.

Najpierw Seim przyjął w drugim czytaniu dwa projekty ustawy, dotyczące stosunku Państwa Polskiego do religijnego związku karaimskiego i muzułmańskiego.

Zmniejszenie kary b. posłowi Pragerowi

Wczoraj doręczono odsiadującemu karę w więzieniu b. posłowi Pragerowi zawiadomienie o zmniejszeniu kary, na zasadzie ustawy amnestyjnej. B. pos. Prager ma zmniejszoną karę z trzech lat do 1 roku i 3 miesięcy.

Ponieważ p. Prager zgłosił się do odbycia kary przez 5 miesięcy, pozostaje mu jeszcze do odbycia 10 miesięcy. P. Prager odbywa karę w więzieniu w Mckotowie.

Burzliwe zajścia w Przystajni pod Częstochową

(Cz) Podczas wczorajszego jarmarku w pobliskiej osadzie Przystajni doszło do zajść antyżydowskich. Podburzony przez agitatorów tłum rzucił się na żydów, wybijając szyby w wielu mieszkaniach, zajmowanych przez żydów, dopuszczając się rabunku mienia i bijąc napotykanych na drodze żydów, z których kilkunastu odniosło rany.

Policja została obsypana kamieniami. Dopiero po przybyciu posiłków policyjnych z sąsiednich posterunków i z Częstochowy, spokój został w krótkim czasie przywrócony. Kilkunastu najbardziej czynnych awanturników aresztowano i pod eskortą przywieziono do Częstochowy.

Pogrzeb generała Kondylisa



Zwłoki gen. Kondylisa spoczną w mieł socwołci Trikiala, gdzie zostaną złożone obok grobu jego matki. Oto uroczystość przewożenia zwłok z katedry na dworzec. Na slichach tłumy publiczności, na przedzie kroczą barwny oddział gwardji za nim duchowniostwo w wreszcie sześciokrotny zaprząg zwłokami Kondylisa.

Pociecha dla narciarzy Śnieg w górach

--spadek temperatury

Kiedy niemal zupełnie zwąpiłszy w nadejście zimy, mroźna pogoda ostatnich dni wrożyła, przysięgła w całej krainie. Temperatura jaką notowane dzisiaj rano w Polsce wahała się pomiędzy — 5 a — 12 stopni.

5 milionów dla Negusa

LONDYN, 7.2. — Finansista Czerlok przybedzie tu za kilka dni i wreczy poselstwu abisynskiemu 5 milionów dolarów tytułem pożyczki na rozwój wewnętrzny Abisynji.

45 cm. w Jaworzynie 63 cm. Truskawcu 30 cm., w Wrochocie 15 cm i w Zaroślach pod Howerlą 1 m. Temperatura w całej Polsce ma charakter spadkowy. W Poznaniu — 1 stopni, Warszawa — 3 st., Wilnie — 6 st., Królewsczyzna — 8, Kielce — 4, Lwów — 5, Lublin — 4, Zakopane — 7, Hala Gasienkowa — 12, Morsk'e Oko — 10, Wrochota — 5, Rabka — 5, Kraków — 3.

Jak dyrektor Zelwerowicz uczy przyszłe sławy sceny polskiej



To tu, Trebacka 10. Obrzymi dom, stanowiący jakby kulisy teatrów Wielkiego i Narodowego. Tu właśnie miesiąc Państwowy Instytut sztuki teatralnej, po opuszczeniu dawnego locum w Konserwatorium.

Winda wciąga nas na czwarte piętro. Dostajemy się tu do sali teatralnej, w której odbywają się ćwiczenia inscenizacji i dialogów improwizowanych.

Uczenie i uczenie wszystkich trzech kursów, przystrojony jedynie w chłbiście czarne kostiumy kapiełowo, siedzą w fantastycznych pozach — na krzesłach, ustawionych rzędami, jeden za drugim. Gole nagi pod broda, albo na krześle sąsiada, gole ramiona w nieustającym niemal ruchu, towarzyszącym, oczywiście, pogawędce, która nie milknie prawie ani na chwilę.

Dyr. Zelwerowicz, prowadzący ćwiczenia, wydaje dyspozycje: — Państwo tacy a tacy zainscenizujcie nam „Pawła i Gawła”.

— Panna Marysia dobrać sobie partnerów i pokaże nam dialog między Almavivą i igarem z „Cyrylika Sewilskiego”, tak, jakby on był zagranym w teatrze Beaumarchais’a, Moliera i Szekspira.

— Panna Lidia zainscenizujcie „Dwa wiatry” Tuwima.



— Panne Hamie proszę, żeby dobrała sobie pięć osób i zrobiła bójkę na jarmarku.

— Pan Lutostaw zrobi żywy obraz p. t. „Wedrowny magik”.

Każdy wywoływany kolejno szybko doбира partnerów i wychodzi z sali wraz z nimi, bowiem powierzone zadanie trzeba opracować natychmiast.

Jasne pułko sceny zamyka się też szara kurtyna. Za niej dobiegają odgłosy przygotowań do „Pawła i Gawła”.

Raz poraz rozsuwa się kurtyna i młodzi artyści demonstrują swe po myśli inscenizacje. Dyrektor chwali krytykując, poprawia, doradza...

Sześć razy w sześciu różnych stylowych ujęciach widzimy ten sam fragment „Cyrylika Sewilskiego”.

Niech pani mi powie — zwraca się Zelwerowicz do której z uczennic — jaki styl reprezentowała ta ostatnia demonstracja?

— Szekspira.

— A dlaczego pani tak myśli?

— Bo tak daleko posunęta groteskowe spotykamy tylko u Szekspira...

— A pan co o tem myśli? — zachęca już kogo innego.

— Że to Molier.

— Tak? A jak pan to motywuje?

— No właśnie ta groteska jest typowa dla Moliera...

Teraz już wyszczerzaczynała mówić, jeden przez drugiego. Nic nie można zrozumieć, ale wszyscy są ogromnie zaciekawieni.

Rozstrzyga ten spór autorka inscenizacji. Okazuje się, że to jednak był Szekspir. I musi wyjaśnić dlaczego...

n. p.

Birger Rund skacze 71 mtr.



Onegdaj na stokach Kochelbergu odbyły się międzynarodowe zawody w skokach narciarskich, na których fenomen alny Norweg Birger Roud osiągnął 71 metrów, bijąc bezkonkurencyjnie wszy stkich zawodników.

Repertuar teatru i koncerty

Wielki (g. 8): druga opera „Goplana” Zelenki; jutro opera „Traviata” z Adą Sári.

Narodowy (g. 8): druga „Fryderyk Wiśniowski” Nowaczyńskiego z Solanką i Leszczyńskim na czele; jutro „Nadzwyczajna” Nalekowskiej z Górczyńską i Romanowem na czele.

Polski (g. 8): druga „Zurzenie Jerolimowa” Konarskiego z Jusztą i Słowickim i Węgrzynem na czele; jutro „Stare wino” i Moderskiego z Słowickim na czele.

Stołeczny Teatr Powszechny: dziś o g. 7 m. Strzeleć 11,13 „Dożywoć” Fredry.

Nowy (g. 8): codziennie „Był sobie wiecieś” z Cwiklińską i Wasyńskim na czele.

Letni (g. 8): codziennie „Codziennie o 5-tych” z Smoską i Orliczem na czele.

Młoty (g. 8): codziennie „Zobieraj i bohater” z Lindorówną, Kurnakowiczem i Węgierką na czele.

Ateneum (g. 8): ostatnie dni „Trójka ludzka” M. Hamza z Jaraczem w kolejnych próbach „Pan Goldsch” Fredry z Jyraczem.

Kameralny (g. 8,15): codziennie „Matura” z Andrzejką, Adamowiczem i Grywiką.

Instytut Redakcyjny (Kopernika 26,40): codziennie o g. 8,10 „Niewinni Tomek” Grabowskiego pod dyr. J. Osterwy.

Teatr Malickiej (Karowa 18): codziennie o g. 8 „Trafa pani generalowej” z Malicką i Biedy.

Wielka Rewja (g. 8): codziennie wesoła komedia „Polisz i Perimur” z Dąbrowską, Furtaczem, Krawczyńskim i Sempolińskim.

Cyrylik Warszawski (g. 7,15 i 9,45): dziś, spowoduje próby generalnej, przedstawienie zamieszane; jutro premiera rewii „Mycie głowy” pod dyr. Jarosławscy.

Royaljskie Studio Dramatyczne (N. Świat 10): dziś i jutro o g. 8 komedia z niemieckiego „W ten 46”.

Cyrk (g. 8,15): codziennie wspaniały program na czele z piękną abisyńską Koriną (cecy z żoną); jutro o g. 4,30 to samo (dzieci i młodzież szkolna placu polowego).

Filaria (g. 8): dziś koncert symfoniczny pod dyr. P. Bretschka i Wiednia z udz. M. Masza z Brukseli (ortepian).

Przezwł obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. „Pytajcie się lekarzy”.

Lipowy Jezusik contra gipsowej Venus

Z Podola promieniuje sztuka ludowa

Nadszedł nareszcie zmierzch czasów kiedy to mieszczańskie pokole pędziło się gipsowymi „wenusami”, rzewnymi figurkami piasków z róża w diadłobu, fałszywymi brzożami, fałszywymi dywanami i oleodrukami w potwornych złoczonych ramach.

W dekoracji naszych mieszkań odradza się sztuka ludowa, pierwotna, surowa w swej prostocie, a przedziwnie szlachetna we wzorze i barwie.

Kilimy, przede wszystkim kilimy, malowane tancerze i dzbany, rzeźbione światełki, maty z rogoży, buzy haftowane, pudra w lipie rzeżane, stają się towarzyszącymi i przyjaciółmi naszego życia.

Najwyższe, najczystsze źródło naszej sztuki ludowej bije na Podolu, na Podolu — w Tamopolu, w Tamopolu — w tutejszym Patronacie Sztuki Ludowej.

Pomyślano sobie w Tamopolu: Polska zachwycą się wyrobami lu-

dowymi, które kupuje z dziesiątych rak. A na wsłach ludzie maistrują sobie na warsztatach, rzeźwią w drzewie, lepia w glinie, nie wiedzą zaś jak to sprzedać. Pokażmy Polsce wyroby wsi, zdobądźmy dla wsi trochę grosza do jej pustej kieszeni.

I tak, pod protektoratem zamłowanego w Podolu Wojewody Gintowia Dziełwałowskiego powstał w r. 1931 Patronat Sztuki Ludowej w Tamopolu.

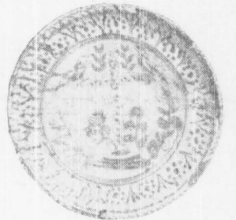
Dla ludzi tutejszych jakby słonce zagnała zaświeciło...

Wies Hucisko Pieniackie. Mieszka tu szlachta litewska sprowadzona jeszcze przez Sobieskiego. Wyrabiali dla „sobieskich” Podhorców szkło i fajansy. Po latach fabryki stały się. Ludzie pozostali na garści ziemi bagatelnej i piaszczystej — w niedzy. Teraz jest to taktwa. W Hucisku i we wsłach okolicznych co piaty człowiek para się taktwem.

W powiecie Skalańskim żyją garn carze, którzy chowają swe przywileje cechowe jeszcze przez Zygmunta Augusta nadane. Ci wyrabiali dziś z gliny cudne tancerze z wymalowanymi na nich basnią endowian. Z ramion krzyża wytryskała w otok tancerza galangie jodłowe, huśtała się na nich ptaki o ryblich ogonach, w szczytu krzyża tkwi kogut z gwiazdą bielejską na grzebieniu...

A w powiecie Trembowelskim we wsi Warwaryniec żyje inwalida wojenny nazwiskiem Rewera, od nog sparatyzowany. Ten spożywał od cierpię, do zrzeżenia swiatków się wziął, do czego od dziecka „ducha” miał.

Dzisiaj rzeźby Rewery są bezkonkurencyjne na Podolu. Jego Jezuski mają twarze wieśniaków umęczonych żołądkiem i biedą, jego Herody mają lisi wyraz twarzy karze-



marza-sasiada, srogie miny polciantów lub... komornika.

W Sereńdychach (na 25) mieszkających jest 250 rożowników. Podobnie w całym powiecie Buczaczkim, na całym dorzeczu Strypy.

Szani Patronatu zawieszono są kilimami. Wyrób grzebnykowy, najmniejszej i najtrwalszy zaradkiem. Wzory podobno... staroparskie. Poprzez ryckie zdobycie w dworach pańskich przechowywane, na wieś się od dwórek — hafciarek przedostały.

Patronat zbiera te prace, najcenniejsze jest finansuje, zdobywa im rynek zbytu, nawet zagranicą. Bezrobotni spod Kopyczyńca zarabają w służbie Sztuki na omastę do swych jatowych kartofli, mieszczuch zdobi mieszkanie dziełem prawdziwej, acz surowej, Sztuki. Arcyżyteczna zamiana.

Knorr pasta

3 kostki tylko 20 groszy

Eskulap nędzarzy

Jak pracuje lekarz ubogich



Na samym końcu Pragi, w nowej dzielnicy, gdzie parterowe demki tworzą niewystarczającą zapórę przed wicherem, szalejąca bezkarnie po olbrzymim pustkowiu, wchodzimy z lekarzem ubogich na podwórce jednego z małych domków przy ul. Komorskiej 5.

— Gdzie mieszka Bronisław Bochiński? — pyta lekarz.

Okazuje się, że mieszka tutaj aż czterech Bochińskich. I każdemu coś dolega...

Parterowa izba. Czystością blnią ubdżone sprzęty, kotnik rozpalony do czernoności, ale pomimo to panuje przenikliwy chłód. Bo wiatr weiska się mierz pustkowiu, wchodzący z lekarzem ubogich na podwórce jednego z małych domków przy ul. Komorskiej 5.

— Już za 3 lata jak zaniewiedział — wzdycha jego żona. — Doktorzy mówili coś o zaniku nerwów. Czy już nigdy nie przetrzy?

Wiec tłumaczy się jej, że trzeba będzie udać się do specjalisty. Ale dopie-

ro później, gdy przejdzie bronchit.

Jeszcze jeden niewielki domek w nowej dzielnicy Pragi. Jeszcze jedna nowa ulica, której nazwę słyszymy po raz pierwszy.

Grenadierów 39.

Izdebka jest tak niska, że ręka dotykamy sufitu. Przez małe okno, na jednym poziomie z podłoga, syczy się niesmiałe promień słoneczny. W łóżku leży mężczyzna, owinięty we wszystkie ciepłe szmaty, jakie tylko były w domu.

— Ma 40 stopni gorączki i cały dzień spi — płacze żona pacjenta. — To pewnie już spi tak na śmierć!

Okazuje się, że 40 stopni istnieje tylko w wyobraźni (w domu niema przecież termometru). Chory jest ostabiony po grypie i dusi się w ciepłych szmatkach.

— Dawniej był za dozorcy — opowiada jego żona. — Potem za bezrobotnego. Tożni mieszkali w barakach. Teraz dostaliśmy tę izdebkę za sprzątanie schodów. Ale „mój” nie może pracować, bo ciągnie mu w pierśiach gra. Wiec ją sama...

Roznacza brzmi opowiadanie. Na szczęście nie widać tu nędzy w ubogich sprzętach, ani na kominie, zastójnym kolorową Branką...

Spotykamy się z nędzą oko w oko na ul. Tarkowej 2.

Po stronach, zniszczonych schodach wchodzimy na fałdki drewnianej rudery, która ze starości skurczyła się i zapadła w ziemię. Drzwi, zamknięte na gwóźdź, włożony do zamku. Sufit cięży swoją niskością. W izdebce, w której mieszka jedenaścioro osób unosi się woń świeżo pranych szmat i zaduch nigdy nieotwieranych

okien. W kącie, pod ścianą leży na brudnym barłogu kobieta.

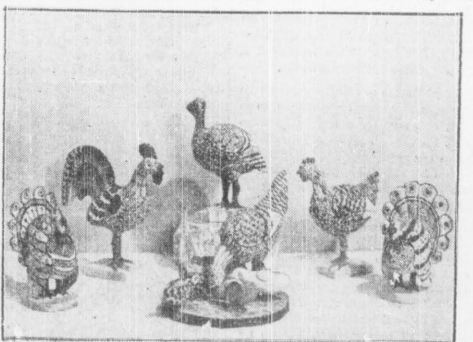
— Już mi chyba przyjdzie zamrzeć — jęczy.

Ma lat 44, lecz sprawa wrażenie zgrzybiałej staruszki. Zmęczone serce przetrzymałoby operacji. Lekarz odwołuje ją często i podtrzymuje lekarstwami.

— Niech mnie pan doktor pośle do szpitala — prosi pacjentka.

Szpital jest marzeniem każdego nędzarza. W szpitalu ma się swoje łóżko, jest zawsze sytem. Ale w szpitalach lecza miejsc jest ograniczona. A „młodej staruszce” wystarczy opieka córki i zasilek pieniężny, pobierany z Opiekii Społecznej.

Tak pracuje lekarz ubogich VII Ośrodka zdrowia i Opiekii, jednego z dziesięciu Ośrodków w Warszawie.



Atak szatni w sali sądowej

W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw Karolowi Podwińskiemu lat 48, handlarzowi szwajcarskiemu, lat 28, handlarzowi szwajcarskiemu, lat 28, czeladnikowi i jednemu z oskarżonych o cieżkie uszkodzenie ciała Ignacego Kalkiewiczem na gościnię ze Lwowa do Włók.

Podwiński odpowiadał z wolnej stopy. Finiewicz zaś doprowadził do zakładu karnego w Wronkach, gdzie oskarżenie karę 15-letniego więzienia za morderstwo.

W czasie rozprawy Finiewicz do-

stał ataku szatni. Rzucił się na sali rozpraw na Podwińskiego, chwycił go za ramię i zaczął go gwałcić.

Z tymczasem udano się dozorcom więziennemu i posterunkowemu odwrócić Finiewicza od Podwińskiego. Wobec tego sędzia dr. Cygan przerwał rozprawę i postanowił poddać Finiewicza badaniom lekarzy - psychiatrów.

Gdy Finiewicz wyprawiano na korzytarzłam poraż drugi rzucił się na Podwińskiego. Dopiero strażnikom udało się obezwładnić Finiewicza i odprawić do celi.

ca ub. roku.

Na mocy amnestji Menakerowi kara darowana.

Skazane awanturnika w Grodnie za opór władzy

+) Sad okręgowy w Grodnie skazał Szoloma Menakerina na 3 miesiące aresztu za opór władzy w czasie znanymi z dnia 8 czer-

Radny miejski z Chełma „cudotwórca” w Londynie

(Lb) Mieszkaniec Chełma p. Berko Finkelsztajn, wychodzący przed kilku miesiącami jako turysta do Londynu, nie powrócił już do rodzinnego miasta, gdyż współwyznawcy zaoferowali mu stanowię

sko „rebego-cudotwórca” w Anglii. Dla żydów chełmskich, którzy w literaturze żydowskiej słyną jako „chemelne nerumen”, co znaczy chełmski głupiec, jest to nielada zażyśkacja. (c).

Naruszenie czeskiej granicy przez oddziały wojsk niemieckich

PRAGA, 7. 2. Prasa donosi o incydencie granicznym, który zaszedł w niedzielę na granicy czesko-niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachod.

100 z. za wycinki z gazet.

(L) Do Lwowa przyjechał Małta Fuchs z Łanowic pod Krzemieniem celem podjęcia w biurze palestrykiemu przy ul. Kopernika 3 certyfikatu na wyjazd do Palestyny.

Gdy Fuchsowa wychodziła tej otrzymała wycinki z gazet, które w nim w rozmiarze 2 metrów, który doprowadził ją następnie na ulicę Bielowskiego, gdzie w bramie jednego z domów w sprytny sposób wyłudził od niej 100 z., poczem wręczył jej kopertę, zawierającą wycinki z gazet.

niemieckiej w pobliżu miejscowości Nachod.

Batalion piechoty czeskiej odbywał w niedzielę ćwiczenia polowe w pobliżu granicy.

Popołudni oddział w składzie 60 żołnierzy niemieckich i 6 oficerów w rzeszynie polowym podszedł pod samą granicę, poczem wkroczył na terytorium czesko-słowackie, po swajując się o 50 metrów od granicy.

Jeżocześnie samolot niemiecki przeleciał granicę ponad mostem na rzecze Metu i szwował nad terytorium czesko-słowackim na przelocie 2 km. od granicy.

Katastrofalny stan chałupnictwa w Bełchatowie

(Pw) O dwie godziny jazdy autobusem po wybitnych drogach z Piotrkowa, znajduje się jeden z najbardziej uprzemysłowionych ośrodków na terenie powiatu piotrkowskiego, poza Piotrkowem — Bełchatów miasto chałupników, liczące zgórą 10 tysięcy mieszkańców. Bełchatów, ongiś rolnicze miasteczko, stanowiące własność dziedziczna Stanisława Kaczkowskiego, około roku 1835 poczęło przestawać się w osadę fabryczną.

Wpłynęło na to w pierwszym rzędzie sprowadzenie kolonistów niemieckich, którzy zaprowadzili na terenie Bełchatowa mało znany wówczas przemysł tkacki. Równocześnie Kaczkowski sprowadził kolonistów niemieckich, zapewniając im spełnianie obowiązków religijnych, przez założenie parafii ewangelickiej w Bełchatowie.

Z biegiem czasu przemysł tkacki w Bełchatowie rozwijał się, to jednakże nie doszedł on do takiego rozkwitu, jak w Łodzi, gdzie mniejszej w tym samym czasie zaprowadzono tkactwo, które w krótkim stosunkowo okresie czasu, zamieniło miasteczko, małą wioskę na najbardziej uprzemysłowione miasto w Polsce.

Dziś Bełchatów posiada 11 fabryk (które mechaniczne), które dzielą się na dwie grupy: tkackie i żarobkowe i tkackie, prowadzone na rachunek własny. Pierwsze fabryki nie posiadają odpowiednich kapitałów, pracują na t. zw. „łona”, tj. biorą bawelne od przedsiębiorców i przerabiają ją na towary, manipulując jedynie swoimi maszynami.

Druga kategoria fabryk pracuje na własny rachunek, obracając kapitałem własnym.

Racjonalnemu rozwojowi przemysłu tkackiego w Bełchatowie stoją na przeszkodzie przede wszystkim właściciele bawelny, którzy oddają swój towar chałupnikom do roboty. C. anonimowi przedsiębiorcy stanowią dużą konkurencję dla fabryk, albowiem wyzyskują oni pracę chałupników.

Praca chałupnicza jest dla anonimowych przedsiębiorców bardzo korzystna, gdyż produkcje fabryczne kalkulują się o przeszło 70 procent. Śmiało więc właściciele przedsiębiorstw anonimowych mogą konkurować z fabrykami wielkimi, oddając towar swój na rynek o wiele taniej, nie placąc przytem żadnych podatków, ani świadczeń społecznych.

Panujący obecnie kryzys odbił się w dużej mierze na tkactwie bełchatowskim, co zmusiło przedsiębiorców do obniżenia cen za wyprodukowane towary. Również to samo zmuszone były uczynić tkalnice, prowadzone na rachunek własny, co w rezultacie prowadzi do zupełnego upadku przemysłu tkackiego w Bełchatowie.

W chwili obecnej istnieje na terenie Bełchatowa 11 tkalni mechanicznych, które w sumie zatrudniają około 800 robotników. Największe: Zuchowskiego — 200 robotników i Frajta — 150 rob. Najmniejsza tkalnia Rygiara, zatrudnia 20 robotników.

Robotnicy, zatrudnieni w tych fabrykach, w obronie swych interesów często stają do walki i strajków.

Oprawy Izby Rolniczej we Lwowie

W obecności wojewody Białej-Prażmowskiego odbyła się doroczna sesja Rady Lwowskiej Izby Rolniczej, w której wzięli udział: delegat ministerstwa rolnictwa p. Szczęgaj, wojewoda tarnopolski Gintowt Dziewiatowski, dowódca korpusu gen. inż. Litwinowicz, starsza pow. Eckhardt.

Sesję, w której brało udział 85 radców, zagal p. Myszkowski, prezes Mał. Tow. Rol.

Najściszej omawiano sprawę robotniczą i melioracyjną i projektu ustawy melioracyjnej.

Preliminarz budżetowy w wysokości 1.192.918 zł. uchwalono jednomyślnie.

Bigamistka ucieła z łoża

(Lb) Abram Sitzer z kol. Ruda - Muta gm. Świerż (p. Chełm), posiadał żonę w Ulanówce pow. Niśko. Zawarł powtórnie związek małżeński z Esterą Blum, poczem wyjechał w nieznanym kierunku. Bigamistę poszukuje policja. (n)

Gangsterzy w willi milionera Rabunek kosztowności na sumę 6 milionów dolarów

NOWY JORK, 7. 2. — Tel. wł. — Wielkie poruszenie wśród milionerów nowojorskich wywołał nie-

żecz Bełchatów widownia jest liczących strajków. Pamiętamy wszystkie strajki okupacyjne w grudniu roku ubiegłego, gdy robotnicy wszystkich tkalni bełchatowskich, w ciągu kilku dni nie opuszczali murów fabrycznych, broniąc zarobków swych, ustalonych przez inspekcję pracy. Dzięki tylko awanturze i wyrozumiałemu stanowisku p. inspektora pracy Lucjana Wróblewskiego, strajk udało się zlikwidować, i z którego robotnicy wyszli zwycięsko.

Bełchatów, ongiś miasto ludzi zażożnych, dziś miasto biednych chałupników, którzy żyją z kilkunastotysięcznych zarobków, cierpiąc niedo-

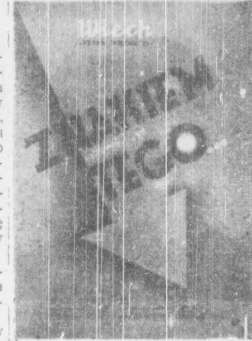
Wiele fabryk jest nieczynnych, w których również zatrudnionych przed laty było kilkuset robotników.

Czas najwyższy, aby ktoś zainteresował się tem nieszczęśliwym miastem i jego bezrobotnymi. Bezrobotni miasta Bełchatowa wolają: S. O. S.

Ujęcie felsezery monet w poznańskim

Od dłuższego już czasu m. Piasek i cały powiat piński był zasypany fałszywymi monetami jednor. pięć i 10-złotowymi. Wreszcie po dłuższej obserwacji udało się wykryć fałszerzy i zlikwidować fabryczkę, która mieściła się we wsi Przykładniki (pow. pińskiego) w domu Czuzajka Aleksandra, kilkakrotnie karanego. Czuzajka ostatnio odsiadwał w Koronowie karę 3 lat więzienia za św etokrad-

Nakład na wyczerpaniu!



Juz tylko niewielka ilość egzemplarzy. Jest to nakład w Administracji Nowoczesnej Spółki Wydawniczej, Warszawa, Marszałkowska 55-57, w filii: Iszna 10, oraz w wojewódzkich miastach. Cena numerowa: egzemplarz 4 k. Kto życzy sobie otrzymać książkę po 20 z., jeżeli wolać 5 zł. na konto P. K. O. 14457 Właściciel: Santa Stefan Włochowski, Warszawa.

Straszna pomyłka lekarzy w szpitalu stanisławowskim

W szpitalu powszechnym w Stanisławowie zdarzył się wypadek tragicznej pomyłki.

Z okolicznej wioski przywieziono kobietę ciężko chorą. Lekarze zrobili jej natychmiast operację jamy

brzuszelnej.

W parę minut po operacji stwierdzono zgon chorej. Naczelny lekarz szpitala pociął przeniesić zwłoki do kostnicy szpitalnej.

W nocy zbudził dyżurnego lekarza hałas, dochodzący z kostnicy. Lekarz w towarzyszywie stróża wyszedł na podwórce i znalazł drzwi do kostnicy otwarte, na progu zaś leżało tym razem naprawdę martwe ciało operowanej niewiasty. Z otwartej jamy brzuszelnej wyszły narzwiaty jelca.

Okazało się, że chora po operacji była jeszcze w obdukcji, lecz na progu zmieniła.

Okazało się, że chora po operacji była jeszcze w obdukcji, lecz na progu zmieniła.

Jubilat ks. arcyb. Teodorowicza

Ks. arcybiskup Teodorowicz obchodził 34 lat arcybiskupstwa i 49 lat kapłaństwa.

W katedrze ormiańskiej odprawione zostało na intencje ks. arcybiskupa nabożeństwo z udziałem Jubilatów i w obecności członków Kapituły.

Proces w sądzie kolomyjskim o nadużycie w firmie „Pokućie”

W Kołomyży toczy się sensacyjny proces dyrektora firmy „Pokućie”. Kłota i prezesa rady nadzorczej tej instytucji, dr. Agopowicza.

Przewodniczącym sądu Karpiak odroczył rozprawę na tydzień.

15 Niemców przed sądem

Oskarżeni pozostają pod zarzutem nadużycia zaliczkowych i weryfikacyjnych oraz sprzeniewierzenia znacznej ilości soli. Nadto, korzystając z zaufania firmy, wpłynęli oni na przecięcie przez nią deficytowego przedsiębiorstwa „Perol”.

Obecnie przed sądem okręgowym w Choinicach toczy się rozprawa przeciwko 15-tu Niemcom, którzy w bejskijski sposób zamordowali w Ożorzynie osadnika polskiego. Przebieg przewodu sądowego budzi zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa.

GILOT
PARIS - VARSOVIE
poleca
ZNAKOMITE MYDŁO
DERMOPALME
WYRABIANE NA
olejach oliwnych
czere solawierca
upiększa

Światu grozi nowa wojna

Apel Izby Gmin do rządu brytyjskiego

Charakterystyczna dla chwili bieżącej dyskusja na temat polityki międzynarodowej odbyła się na ostatnim posiedzeniu w argieljskiej Izbie Gmin. Po szeregu wykładów, udzielonych przez gen. Edena, trzech mówców, a mianowicie przywódcę „Labour Party” Lansbury, kolega jego z tejże partii Salter oraz Lloyd George dali wyraz wielkiemu zaniepokojeniu, jakie budził powszechnie obecna sytuacja międzynarodowa.

Lansbury, wyrażając życzenie pod adresem rządu, aby zapisał Niemcy, złaczące się tak zbroją i złaczące ich imięwicie stanu wygłaszają mowy na temat uprawnień niemieckich, zaznaczył m. in.:

— Mam wszystkie środki do szczęśliwego życia, z którego nie korzystamy jedynie dlatego, że nie umiemy korzystać. Spójrz, że Niemcy mają tylą pracę, co my sami.

W przemówieniu swem Lansbury nie odważnicznik dał do zrozumienia, że koniecznym jest stworzenie jakiejś instytucji, która zajęła się racjonalnym podziałem surowców.

Kolega Lansbury'ego, Salter, popierając swego przedmówcę, zapadł na myśl odwołania się do historii, twierdząc, że PFYZYCY POKOJ W EUROPIE JEST ZAGROŻONY PRZEZ JAPONIĘ, WŁOCHY I NIEMCY. Badając zagadnienie różnych krajów w zasadniczo surowce, Salter twierdził, że te trzy państwa NIE MAJĄ NIC i weszelić się później zdecydowały się na jakiś akt rozpaczy, jeśli Anglia i inne państwa nie zgodzą się NA SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ KULI ZIEMSKIEJ.

— IMPERIUM BRITANNICUM PRZE- STANIE ISTNIEĆ. — mówił Salter.

JESI NIE BĘZIEMNY GOTOWI PRZY JAC POSTAWY BARDZIEJ CHREŚCJANISZCZKI — zakończył Salter.

Poglad ten jeszcze bardziej rozwiniął następny mówca Lloyd George, który odwołał się: NIE SĄDZIE, ABYMY MIELI POKOJ BEZ ROZPATRZENIA SPRAWY MANDATÓW.

Przewodniczącym od dwóch czy trzech lat WOJNA POMIĘDZY NIEMCAMA I ROSJA JEST OBECNIE PRZYGOŁO WYWANA. Nikt nie może powiedzieć, co się dzieje pomiędzy Niemcami, Rosją a Japonią. Wszystko, co wiemy, to jest to, że wszędzie odbywają się GO-RACZKOWE PRZYGOŁOWANIA DO WOJNY. JAPONIA WTARGNĘŁA DO CHINA, A WŁOCHY DO ABISYNIJI Z POWODÓW GOSPODARCZYCH.

Lloyd George w rezultacie proponuje zwołanie konferencji wszystkich narodów, celem zbadania możliwości rokowań. Konferencji tej — zdaniem mówcy — nie należy zwoływać za pośrednictwem Ligii Narodów, ponieważ w chwili obecnej szereg państw nie jest członkami Ligii.

W odpowiedzi na te wywody zabrał głos ówgi wiceminister spraw zagr. lord Cranborne, który odwołał się, że rząd brytyjski zdaje sobie sprawę z obecnej sytuacji międzynarodowej, ale nie uważa, by chwila obecna była sprzyjająca do zwoływania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, bowiem finansowo takiej konferencji w obecnej chwili mogłoby być wręcz katastrofalne.

Tem niemniej, jak wynikałoby to z odpowiedzi lorda Cranborne'a, palące do zagadnienia oczekuje swego rozwiązania przy pierwszej okazji sprzyjających ku temu okoliczności.

Medal Jerzego V na fundusz wojenny

RZYM, 7. 2. — Tel. wł. — Rada miasta miasteczka Vado w Liguria przesała generalnemu sekretarzowi partji faszystowskiej wielki złoty medal, wazący 50 gramów, podarowany w następującym zmart-

ku króla angielskiego Jerzego za skuteczną pomoc. Jakiej miszkańcy udzielił stordpowanemu pod czas wojny parowców angielskim. Medal przeznaczony został obecnie na fundusz wojenny.

B. infant hiszpański umierający spowodu nowotworu

LONDYN, 7. 2. — Tel. wł. — Z fiawianymi donoszą że nadeszła tu wiadomość, iż ks. Asturii, syn bylego króla hiszpańskiego Alfonsa jest umierający. Stan jego jest już od trzech dni prawie beznadziejny. Trzykrotna transfuzja krwi okazała się bezskuteczna i tylko chwilowo przedłużyła życie króla. Śmierć jego spodziewana jest ledzą godziną.

Ks. Asturii cierpi na jakiś nowotwór, operacji jednak nie można przeprowadzić ze względu na hemofilie. Ks. Asturii, jak wiadomo, zrezygnował w 1933 r. z wszelkich pretensji do tronu hiszpańskiego, odniwsiży się wówczas z córką milionera kubańskiego pana San Pedro Ochoa.



Ks. Asturii z żoną w podróży. poślubiel.

D-ra Oetkera wzmocniony Cukier Vanillin

Cukier Vanillin

Radio warszawskie

6.30 - 6.33 "Kiedy ranne wstała..." 6.33 - 6.50 Gimnazjum 6.50 - 7.00 Płoty... 7.30 Dziennik poranny 7.55 - 8.00 "Fare infarmacji"...

Radio zagraniczne

SOROTA Godz. 17.15 Rzym. Muzyka tan. 17.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka tan. 17.55 Brazylia. Pieśni węgierskie...

Pszemno-buraczane Kujawy, "krzepią się" sacharyną

Przemysłowcy szlak prowadzą przez Krotoszyn, Ostrow i Kalisz. Innowrocław, w lutym. Kujawy od wieków słyną jako kraj "mlekiem i miodem obfityny".

Po raz 4-y przed sądem przysięgłym

Niezwykły proces w Przemyslu. W lutym odbędzie się w Przemyslu proces inż. Mieczysława Loescha ze Lwowa i Dawida Druckera, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Przewóz zwłok żony b. ks. Alkana przez Polskę

ŚNIATYN. 7.2. Dziś po północy pociegiem osobowym przewieziono tranzytem z Rumunii do Niemiec przez punkt graniczny Śniatyn - Żaluzce zwłoki małżonki b.

Kanada produkuje w hokeju na olimpiadzie w Garmisch

GARMISCH. 7. 2. - Tel. w. - Przy wspaniałej słonecznej pogodzie i temperaturze 6 st. poniżej zera odbył się 6. dziesiąty mecz hokejowy grupy pierwszej (polskiej) pomiędzy Kanadą a Lotwą.

Przełkno nowe taryfy tramwajowej

Jednolit akcja organizacyjna w Łodzi. (Łd) Rada okręgowa związków zawodowych pracowników umysłowych zainicjowała wspólną akcję wszystkich organizacji pracowników i robotniczych przeciwko obecnej taryfie tramwajowej.

Brat bandyty Maczugi niesłusznie oskarżał policjantów

Rok temu podczas obławy na osławionego bandytę Maczuga zbiegłego z więzienia w Reszowie, delegowano Przeworskiego wywiadowcę Draę i Aręga. Ci aresztowali tam brata Franciszka.

Uruchomienie hut w Szczakowej

(Kr) W pierwszych dniach stycznia została uruchomiona huta szkła w Szczakowej. W związku z tym znalazły zatrudnienie wszystkie załogi robotnicze.

Lekarze i aptekarze dla bezdomnych

(L) W sprawie pomocy dla bezdomnych we Lwowie odbyła się w Izbie Lekarskiej konferencja. Udział wzięli w niej m. in. dr. Dolinski, dr. dyrektorki kolejojei dr. Onolski, dyrektorki szpitala dr. Polonacki, dyrektorki szpitala żyd. dr. Meisels, naczk. lekarz ubezpieczalni dr. Falkiewicz, prezes Zw. lekarzy dr. Węgrzynowski...

Oryginalne "Widowisko Ludowe w Zakopanem"

(Kr) W sobotę przybywa do Zakopanego na dwudniowy pobyt regionalna grupa śląska z Dąbrówki Wielkiej, która w sobotę 8 bm. daje przedstawienie oryginalnego regionalnego widowiska p.t. "Wesele w Dąbrówce Wielkiej", ilustrujące ciekawe zwyczaje, stroje i pieśni i tańce śląskie.

Wśród strojów zaprezentowane będą m. in. autentyczne ubiory ludowe sprzed 100 lat. Znaczący należy, że Dąbrówka Wielka stanowi nowego rodzaju rezerwat czystej formy ludowej na Górnym Śląsku.

W mroźne dni zimowe... NIVEA. Twarz i ręce pielęgnowane NIVEA będą zawsze dostatecznie odporne na ujemne wpływy zimna. Najważniejszy składnik NIVEA "EUCERYT" sprawia, że krem NIVEA wnika łatwo i głęboko w porę skórną - dlatego ta nadzwyczajna skuteczność.

KREM NIVEA od 1.00 do 2.00, Olejek NIVEA od 1.00 do 3.50, PEBECO Sólta Aktywne w Poznaniu.

Góry w śnieżnych czapach nad modym Adryatykiem

BIALOGRÓD. 7. 2. - Tel. w. - Przez całą Jugoslawia, a szczególnie górzyste jej okolice, przechodził obfity śnieg mrozów i gwałtownych śnieżyc. Przez dwa ostatnie dni pada nieustannie śnieg, powodując poważne trudności komunikacyjne. Wiele miasteczek i osad górskich odciętych jest zupełnie od świata.

Janina Sz.

Przyjaciółki mego męża

Współczesna powieść obyczajowa. Nagół, pomimo jej wybitnej urody - mniei była otaczana, niż inne młode aktorki. Znajdowano, że jest zanadto nieprzystępna, że zadużo wie i myśli o swojej piękności...

mogła już teatr opuścić. Drwęcki zaproponował, że ją odprowadzi. Zgodziła się, ale gdy na ulicy chciał wziąć ją pod rękę - zaprotestowała stanowczo. - Jakas ty dzwona, Elu... Cóż w tym ziego? - Może nie, ale ja nie chcę!.. Nie lubię... - Nie lubisz, gdy ci ktoś mówi, że jesteś prześlizczona?...

- Tylko, że ja... nie jestem odpowiednio ubrana... - Pani we wszystkim pięknie, choć oczywiście, gdyby pani paluszkami skłoniła rączka - młaby pani do rozporządzenia najpiękniejsze toalety. - Naprawdę, że zupełnie przyjemny człowiek. Nie mam sensu odmawiać mu!

swojem zmezeniu, mówiacem o licznych przeżyciach - specyficznym uroku... Faldki i zmarszczki bywały czasem bardziej interesujące, niż nągładza, najświeższa skóra. Ta kobieta o rysach ostrych, nieregularnych, szerokiach ustach, przecinających czerwona kresa twarzy, powiewająca bieliem bez odrobiny różu - umiała niedostatków swojej urody, przetrwać w powabny... Szła, jakby nie dotykając ziemi - stopami, obutymi w oryginalne pantofelki stonowane barwą z kapelusznicy i torebka.

P. Mieczysław Syska dotychczasowy starosta łomżyński wicewojewodą białostockim

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wicewojewoda p. A. Zgrzebnicki, po zdaniu agent swemu następcy wicewojewodzie

dzie p. Sysce, wyjeżdża na urlop wypoczynkowy. Po powrocie z urlopu p. Zgrzebnicki obejmie nowe wysokie stanowisko w administracji państwowej.

Przyspieszona matura

Rozeszły się pogłoski, iż tegoroczny termin egzaminów dojrzałości będzie przyspieszony. Zazwyczaj piśmienne egzaminy maturalne odbywały się w okresie od 10 do 20 maja. W roku bieżącym wobec przewidywanych w połowie maja

wielkich uroczystości ślubnych w związku z rocznicą zgonu s. p. Marszałka Piłsudskiego istnieje podobno zamiar wyznaczenia terminu egzaminów dojrzałości już na koniec kwietnia.

Podatki płatne w lutym

Izba Skarbowa przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lutym 1936 r. płatne są następujące podatki:

- 1) do 15 lutego państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu styczniu 1936 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przedsiębiorstwa przemysłowe od I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, tudzież przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;
- 2) do 15 lutego IV zaliczka kwartałna na poczet podatku przemysłowego od obrotu na 1936 rok;
- 3) podatek dochodowy od usposażenia służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata, dokonana przez służbodawcę;
- 4) specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych — w terminie do dnia 7 miesiąca kalendarzowego, następującego po miesiącu podatkowym;

Śnieg utrudnia komunikację

Oddawna oczekiwany śnieg pokrył dość grubą warstwą wszystkie drogi w okolicy Białegostoku, co utrudnia komunikację, zwłaszcza autobusową. Kierownictwo „Autokomunikacji” wysłało wczoraj brygadę robotników z łopatami w kierunku Michałowa. Wobec spodziewanych dalszych opadów śnieżnych komunikacja między-miastowa może być utrudniona.

Konkurs radjowy

Wśród posiadaczy radjodoborników w Białymstoku duże zainteresowanie wywołał konkurs, ogłoszony przez Polskie Radio w związku z odczytanym w programie wpisaniem abonenta Nr. 500.000. Należy odgadnąć, w którym dniu abonent ten zostanie zarejestrowany. Dla orientacji podajemy, że w dniu 1 stycznia rb. było zarejestrowanych w całej Polsce 480.000 radjodoborników.

KOMUNIKAT.

Szkoła Plastyki i Rytmiki Stefania Paszkowicz rozpoczyna drugie półroczje swej działalności w Białymstoku i zyskuje sobie coraz większą popularność w naszym mieście.

Pontaważ ostatnio frekwencja uczennic w szkole się podniosła, więc została zaangażowana jeszcze jedna wykwalifikowana nauczycielka z Łodzi — p. Gutmanowa, która jako pedagog cieszy się dużym uznaniem. Wkrótce szerszy ogół publiczności będzie miał możliwość wglądu w działalność szkoły, ponieważ jej dyrektorka p. Paszkowicz przygotowała popis w teatrze Pałace. Obecnie przyjmują się zgłoszenia dzieci i pań na II gie półroczje w kancelarii szkoły (ul. Żwirki i Wigury 2 b tel. 7 23). Dla pań mekatek lekcje odbywają się w godzinach rannych. Czesne znacznie obniżono.

Dzięki sprawnemu śledztwu w sprawie zbrodni pod Knyszynem wykryto trzecie morderstwo

Jak już donosiliśmy, mieszkańcy wsi Nowiny Kosierskie Puchalski i Wróblewski, mordercy sekwestrata Dudyńskiego i rolnika ze wsi Milewskie, Laskowskiego — przyznali się do popełnienia zbrodni oraz wskazywali miejsce, gdzie ukryli walizkę i rewolwer. Po odnalezieniu rewolweru śledztwo wykazało, że należało on do zaginionego tajemniczo przed kilku laty gajowego Jabłońskiego.

Władze śledcze rozpoczęły wobec tego badanie aresztowanych w kierunku wyjaśnienia sprawy Jabłońskiego, powstało bowiem podejrzenie, że go zabili Puchalski i Wróblewski. Obaj zrazu stanowczo przeczyli, jakoby mieli coś wspólnego z tą sprawą, lecz w końcu w krzyżowym ogniu pytań załamali się. Wróblewski oświadczył, że istotnie gajowy Jabłoński został zamordowany przez pewnego robotnika leśnego, który przed trzema tygodniami został w charakterze prewencyjnym osadzony w białostockim więzieniu za teros stosowany wobec robotników pracujących na terenie strajku własnich państwowych.

W związku z zeznaniami Wróblewskiego p. wiceprokurator Oryziński, którego pomocy w ostatnich miesiącach wykrycie niejednej zbrodni, zarządził przewiezienia owego robotnika leśnego z więzienia białostockiego do Knyszyna i sam w towarzyszywie komendanta pow. policji p. Gintowta i jego zastępcy p. Górniaka udał się na teren bagń w leśnictwie Nowiny, gdzie według zeznań Wróblewskiego miały być zakopane zwłoki zamordowanego gajowego, Jabłońskiego. Ponieważ miejsce nie było dokładnie określone, towarzyszący komisji włóczenie przekopali teren na większej przestrzeni, pracując od 8 rano pod kierownictwem p. wiceprokuratora Oryzińskiego.

Nareszcie o godz. 2-jej popoł. znaleziono zwłoki, które uległy już daleko posuniętemu rozkładowi. Z pewnych szczegółów śledztwa okazało się, że zamordowany gajowy Jabłoński został przeniesiony ze swego rewiru, odległego od miejsca zakopania zwłok o 1 1/2 km.

W związku z zeznaniami Wróblewskiego i organom policji. Wykryci sprawcy trzech morderstw byli oddawna plęga całej okolicy. Energiczny przebieg śledztwa i tak szybkie wykrycie zbrodniary wywołało bardzo silne wrażenie. Ludność Knyszyna wyraża gorąco swą wdzięczność władzom śledczym i policji.

Wróblewski i wspomniany robotnik leśny, którego nazwiska nie możemy narazie ujawnić, przyznali się ostatecznie do zamordowania Jabłońskiego i zeznali, że zabili go w dzień a w nocy przenieśli zwłoki i zakopali.

Zanim podamy dalsze szczegóły tej nader interesującej i zawiślanej sprawy, musimy podkreślić niezwykłą sprawną pracę policji powiatu białostockiego, która w bardzo przykrych warunkach atmosferycznych działała w terenie, napród pod energicznym kierownictwem okręgowego sędziego śledczego, p. Brzostowskiego, a następnie według przewidzianych przez zarządzenia i wskazówek p. wiceprokuratora Oryzińskiego.

Należy też podnieść z uznaniem gorliwą pomoc mieszkań-

ców okolicznych wsi, okazaną władzom śledczym i organom policji. Wykryci sprawcy trzech morderstw byli oddawna plęga całej okolicy. Energiczny przebieg śledztwa i tak szybkie wykrycie zbrodniary wywołało bardzo silne wrażenie. Ludność Knyszyna wyraża gorąco swą wdzięczność władzom śledczym i policji.

Kurs dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej

Ostatni dzień kursu w Łomży. Na twarzach uczestników widać podniecenie. Jest tu ich sporo gromada — 30 koleżanek i 25 kolegów z 22 Kół Młodzieży. Okoliczne Kola przysłały delegacje. O godz. 3-jej schodzą się zaproszeni goście. Ze spraw-

ozdania dowiadujemy się, że na kursie odbyły się wykłady o Polsce współczesnej, o spółdzielczości, samorządzie, o wsi w rozwoju historycznym, o metodach pracy Kół młodzieży. Wieczory poświęcono na praktyczne zajęcia świetlicowe i naukę pieśni ludowych, incenizacji, recytacji, gier towarzyskich i t. p.

Po sprawozdaniu przemawiali kursисти, jeden z nich na temat: „Co zamierzam zrobić po powrocie na wieś”. Ostatnia przemawiała bardzo pięknie i patriotycznie uczestniczka kursu Dziekowska.

W końcu odśpiewano kilka pieśni ludowych, poczem nastąpiła zabawa taneczna. A.

Z kroniki policyjnej

Złotnikowi Tetelbaumowi Mojżeszowi (Piłsudskiego 8) zakwestjonowano papierocic srebrną, pochodzącą przypuszczalnie z kradzieży, dokonanej przez niejakiego E. P.

W sprawie rzekomego rabunku na szkodę Stefana Malca, o czym donosiliśmy wczoraj, stwierdzono dowodnie, że napad był zmyślny. Malec przyznał się, że powracając z jarmarku zasnął i w tym czasie burka albo spadła z furmanki albo mu ją skradziono.

— Pozostawione w wagonie na szlaku Sokółka — Białystok 11 zł. 28 gr. może właściciel po wylegitymowaniu się odebrać na posterunku kolejowym w Białymstoku.

Agitator komunistyczny przed sądem

Posterunkowy Wł. Plocki na polecenie kierownika II komisariatu w ciągu 3 miesięcy obserwował mieszkańca Białegostoku Gutmana Kusiela, podejrzanego o należenie do partii komunistycznej. Dnia 13 września podczas inwigilacji posterunkowy zauważył, że Gutman

wszedł do bramy domu nr. 29 przy ul. Stonimskiej, gdzie się porozumiewał z jakimś młodym mężczyzną. Plocki zatrzymał obydwóch i poddawszy rewizji osobistej nieznajomego, znalazł w marynarce odczyt komunistyczny. W komisariacie ustalono, że był to Lipman Nowik, który przyjechał do Białegostoku po 5 letnim pobycie w więzieniu za agitację komunistyczną. Wczoraj Sąd Okręgowy skazał Nowika na 8 lat więzienia, obniżając karę na podstawie amnestii do 1/3. Gutman został uniewinniony.

Strajk w Czarnej Wsi

Donoszą nam z Czarnej Wsi, że zastrajkowało tam 69 robotników, zatrudnionych na stacji w Czarnej Wsi przy korowaniu papierówki. Przyczyną wstrzymania się od pracy jest nieprzyjęcie kilku zwolnionych robotników z poprzedniego strajku. Co się tyczy płacy robotników nie stawiają nowych żądań.

Geny produktów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica — 16, żyto — 10, jęczmień — 12, owies — 12, gryka — 13, mąka pszenna 65% — 25, 50% — 35, mąka żytnia pyłkowa 65% — 18, mąka razowa 90% — 11, chleb pyłkowy — 23, razowy — 16, kończyzna — 7,50, siano gruntowe — 7, polne — 7,25, białe — 3,50, słoma targana — 3,35, prosta — 3,75, ziemniaki — 3,75.

Sutki nieostrożności

Franciszek Rozwadowski towarzyszył kolejom, zamieszkały w Brzostowicy, obchodząc swój rejon, postrzegł się wskutek nieostrożności w brzuch. Ciężko ranego odwieziono do szpitala w Wotkowysku. Rozwadowski posiadał rewolwer nielegalnie.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku pocił wczoraj za dolara 5,20 1/2, za czeki 5,22, sprzedawał czeki po 5,24 1/2. Czeki na Londyn: kupno — 26,19, sprzedaż — 26,29.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, M. Piłsudskiego 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34. Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Tajemnicze morderstwo

Obok lasu w pobliżu zabudowań wsi Dubnica-Mała (gm. Kuźnica) znaleziono zwłoki mieszkańca tejże wsi, Szczesiuła Jana. Stwierdzono na głowie Szczesiuła rany cięte, zadane prawdopodobnie siekierą. Za chodzą podejrzenie, że zabójstwa dokonano na tle porachunków osobistych.

Kino „ŚWIAT” Dziś Początek 5:20

Ceny od 54 gr.
„PRAWO DO SZCZĘŚCIA”
to wszechludzki dramat to oszalałająca kreacja JANET GAYNOR i WAMERA BAXTERA
Dziś południówka „ROZESMIANE OCZY” od godz. 12-jej

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO

REVOLWER MAJDE

HURT. DETAL.
M. SEROK BIAŁYSTOK
Wylączna sprzedaż wszystkich wyrobów MAJDE i S-ka, Warszawa
po cenach ściśle fabrycznych.

APOLLO Dziś Początek 5, 6:45, 8:30, 10:20
Ceny od 54 gr.
KAPRYŚNA MARJETA
PONADTO
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE W LONDYNIE
Specjalny reportaż dźwiękowy

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.
Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru II Józef Uziębło mający kancelarię w Białymstoku ul. Sienkiewicza nr. 46 na podstawie art. 1030 U.P.C. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 3-go marca 1936 r. o godz. 10 w Białymstoku ul. Alta Nr. 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Pauliny Czerniakowskich składających się z domu mieszkalnego, drewnianego o 3-ach izbach, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
dnia 7 lutego 1935 r.
Komornik (—) Uziębło

PRZYCHODNI dla wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, kobiecych (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, ptiowych (niemiec) i in. czynne codziennie od 9—7 wiecz. w LEZCZNYC
Sienkiewicza 3, tel. 1-38.
Analizy.
Wizyty na miasto.

Z komitetu rozbudowy miasta

W poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym przynajmniej będą pożyczki, zaopiniowane przez komisję. Będzie to pierwsze posiedzenie komitetu w tym roku.

Dn. 19 bm. posiedzenie Rady Miejskiej

Dnia 19 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej celem rozpatrzenia spraw bieżących. W końcu b. miesiąca odbędzie się posiedzenie budżetowe.

Z koła rejonowego L. O. P. P.

Dzisiaj o godz. 17-tej odbędzie się w Szkole Powszechnej Nr. 12 (Polna 8) ogólne zgromadzenie koła rejonowego LOPP, Nr. 34.

Na terenie strajku leśnego

Dnia 6 bm. sytuacja na terenie robót leśnych przedstawiała się, jak następuje: w leśnictwie Supraśl pracowało 30 robotników, w Zaciszu 57, w Czernemże 26, Horodniane — 9, Karczysku — 39, Przewalczanie — 32, Kopiska 24, Chrabolach — 24, Rybniki — 13 i Ponikle — 42. Poza tem w leśnictwach Budzisk, Buksztel i Turczyn roboty zostały ukończone.

Unieruchomienie fabryki beretów

Wczoraj została unieruchomiona na czas nieokreślony spowodu braku zamówień fabryka beretów Owsięja Epsztejna firmy „Mosset”. Pracę utraciło 10 robotników.

Weksle zaprotestowane

W ub. miesiącu rejenci białostocki zaprotestowali 1192 weksle na ogólną sumę 190,794 zł. 46 gr. W tymże okresie urządził poczynił zaprotestował 840 weksli na sumę 59,922 zł.

W ostatnim czasie niektóre banki wskutek starań sfer przemysłowo-kupieckich rozpoczęły znowu oddawać, narazie w minimalnej ilości, tutejszym notariuszom weksle do inkasa.

Dzisiejsze zabawy

Przypominamy, że dzisiaj odbędą się dwie zabawy taneczne jedna w „Sokole” (ul. św. Rocha 7), druga w Ognisku (Szosa Żółtkowskiej).

Złodziej w kościele

Nieznani sprawcy, po wylamaniu kraty żelaznej w oknie, dostali się do kościoła garnizonowego w Suwałkach, gdzie rozbili 2 puszki drewniane i przeszukali szafę oraz komodę, jednak nigdzie nie znaleźli pieniędzy — zbiegli.

„MODERN” Początek 5 CENY OD 54 gr.
Rewelacyjny film wytwórni „LENFILM” z Leningradzie
„Miłość w czółgu”
PONADTO
UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE W LONDYNIE
Specjalny reportaż dźwiękowy

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skóra
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Dr. M. Kanel
Specj. weneryczne, skóra, włosy
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skóra i moczołociwo.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 5-43

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skóra i moczołociwo.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białystoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-56.